

Zygmunt Zieliński

"Handbuch der Kirchengeschichte", Band IV, Herausgegeben von Hubert Jedin, Freiburg 1967 : [recenzja]

Collectanea Theologica 39/2, 193-197

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

obecnego omówienia, jest właśnie publikacją zwracającą uwagę na podstawowe warunki współczesnego ujęcia etyki. Co więcej, można powiedzieć, że autor zwraca w niej uwagę na potrzebę opracowania etyki opartej mocno na fundamencie współczesnej biologii, która dzięki temu byłaby do przyjęcia przez wszystkich ludzi.

Książka składa się z trzech części. W pierwszej Chaucard zajmuje się zagadnieniem postępu nauk i jego stosunku do biologii człowieka. Zwraca uwagę zarówno na możliwości, jakie stwarzają dla człowieka wyniki współczesnych badań naukowych, jak również na postępujące stale zagrożenie wartości humanistycznych, a nawet samego istnienia ludzkiego. Druga część opracowania została przez autora poświęcona sprawie uwarunkowania osobowości i postępowania człowieka od działania mózgu oraz czynników posiadających wpływ na strukturę psychofizyczną jednostki. Z naciskiem podkreśla on zależność, jaka istnieje między stanem mózgu a postępowaniem moralnym osoby. Zdecydowanie jednak opowiada się za tezą o wolności człowieka, mimo rozlicznych czynników tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych, które wpływają na wolność ludzką w znaczeniu ujemnym. „Sztuka człowieczeństwa” — oto przedmiot ostatniej części omawianej publikacji. Chaucard zajmuje się w niej zagadnieniem psychohigieny oraz umiejętnością współżycia z innymi. Szkicuje wreszcie „program” moralności, umożliwiającej człowiekowi kształtowanie dojrzałej osobowości skierowanej w przyszłość.

Z uwag na śmiało zamierzenie autora, który podjął się w swojej książce trudnego zadania przetrzczenia pomostu między naukami przyrodniczymi a moralnością, czytelnik z zadowoleniem śledzi uwagi posłowania, którego autorem jest Lucien Jerphagnon. Zwraca on uwagę na inspirującą wartość publikacji Chaucarda oraz na możliwości zarzutów pod adresem jego poglądów ze strony przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych.

Podejmując próbę oceny książki Chaucarda a trzeba pamiętać, że jest to publikacja programowa, w której zmierza on do ukazania możliwości formułowania „etyki biologicznej”. Z tego też względu wydaje się, że główny tytuł, jakim zaopatrzone niemieckie tłumaczenie omawianej pozycji nie ujawnia należycie zamierzenia autora. Ukazanie bowiem ograniczeń oraz możliwości wolnego postępowania w kształtowaniu osobowości człowieka stanowi dla Chaucarda podstawę-warunek opracowania realnej etyki ludzkiego postępowania, co jest właśnie głównym przedmiotem jego książki. Tytuł niemieckiego wydania sugeruje natomiast problem wolności człowieka.

W tym miejscu warto przypomnieć, że posiadamy już polskie tłumaczenie omawianej książki (Paul Chaucard, *Biologia i moralność*, Warszawa 1966, Instytut Wydawniczy „Pax”, s. 220). Tak więc wartościowa praca Chaucarda została udostępniona szerszym kręgom czytelników w naszym kraju. Dobrze się stało, że w wydaniu tłumaczenia polskiego zachowano tytuł oryginału.

zp

Handbuch der Kirchengeschichte. Herausgegeben von Hubert Jedin, Band IV: *Reformation, katholische Reform und Gegenreformation*. Von Erwin Iserloh, Josef Glazik, Hubert Jedin. Freiburg 1967, Herder, XXXII — 726.

Według pierwotnej koncepcji wydawców podręcznika, którego IV tom tu zamierzamy pokrótce omówić, tom ten miał obejmować czasy późnego średniowiecza, reformacji oraz katolickiej reformy Kościoła. Uwypukliłoby to genezę reformacji, wykazałoby dobitnie dlaczego przebrzmiały bez echa wołanie o reformę Kościoła w 14 i 15 w. znalazło wreszcie swe ujęcie w rewolucji religijnej. Sprawy te poruszono w 2 części III tomu niedawno oddanego

czytelnikom. Periodyzacja IV tomu (1517—1655) ma jednak swe uzasadnienie, gdyż przyjęcie jako granicę początkową początek XVI w. wskazuje na tak doniosłe dla dziejów, nie tylko Europy, wydarzenia, jak odkrycie Ameryki, wynalazek druku, a wreszcie reformacja. Nie ma wątpliwości przecież, że fakty te znamionują nową już epokę, choć trudno mówić tak w tym, jak i w innym podobnym przypadku o odcięciu jej całkowitym od poprzedniej. Konieczność tego stwierdzenia każe przypomnieć o bliskim związku między omawianym tomem a wspomnianą już 2 częścią tomu trzeciego.

Prezentowany tutaj tom dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich zatytułowana: reformacja protestancka, została napisana przez profesora uniwersytetu monasterskiego, wybitnego specjalistę dziejów reformacji Erwina Iserloha, oraz znanego autora *Geschichte des Konzils von Trient*, profesora uniwersytetu w Bonn Huberta Jedinę. Pierwszy ze wspomnianych autorów jest również redaktorem niniejszego tomu. Pierwszy rozdział tej części zatytułowany: przyczyny reformacji jest jak gdyby przypomnieniem pewnych kwestii szerszej omówionych w poprzednim tomie. Na kilku zaledwie stronach (3—10) dano tu krótką syntezę etapów, jakimi szła geneza reformacji. Podkreślono w niej specjalnie stopniowe załamywanie się struktury średniowiecza i tęsknotę człowieka za zmianą panujących stosunków w tym również potrzebę innej religijności niż ta, jaką rozwinięło średniowiecze. Dlatego — jak pisze autor — „wolność chrześcijanina nieprzypadkowo stała się tym wielkim, wybiegającym w przyszłość, wielokrotnie jednak źle zrozumianym hasłem reformacji” (s. 4). Poza wspomnianym rozdziałem cała pierwsza część poświęcona jest ruchowi reformacyjnemu w Europie. W pierwszym odcinku tej części zapoznajemy się z działalnością Lutera i losami reformacji w Niemczech do momentu wybuchu powstania rycerskiego włącznie. Kończy ten odcinek charakterystyka pontyfikatu Hadriana VI. Cezura w tym miejscu wydaje się szczególnie uzasadniona, gdyż właśnie ten pontyfikat dowiódł niezbitcie, że żaden, nawet najszczerczej podjęty wysiłek Stolicy Apostolskiej w celu przywrócenia jedności chrześcijańskiej nie zdołał odwrócić tego, co się stało.

Drugi odcinek pierwszej części nosi charakterystyczny tytuł: walka o zrozumienie wolności chrześcijańskiej. Obok takich zjawisk jak powstanie rycerskie, wojna chłopska i anabaptizm omawia się tu również zwinglianizm, co jest zrozumiałe ze względu na rolę, jaką odegrał on w rozbięciu ruchu reformacyjnego na terenie państw niemieckich. Zakończenie tego odcinka rozdziałem o walce polemistów katolickich z Lutrem i reformacją jest jak gdyby zamknięciem tego okresu reformacji, w którym siłą napędową walki były kwestie doktrynalne.

Już następny, trzeci z kolei odcinek noszący tytuł: niemiecka reformacja książęca przedstawia kolejną fazę reformacji niemieckiej stojącą pod znakiem interesów politycznych. Jest to okres stabilizacji organizacyjnej kościoła luteranckiego, a zarazem ewolucji doktryny Lutera o Kościele, dostosowanej do celów, jakie reformacja nadali książęta. Walka zbrojna o realizację tych celów zakończyła się pokojem augsburskim 1555 r. Oznaczało to utrwalenie nowego porządku kościelnego w niektórych państwach niemieckich, a zatem słusznie tu właśnie napotykamy fragmenty odnoszące się do organizacji wewnętrznej kościoła luteranckiego. Nie zaniedbano też podkreślenia w osobnym rozdziale o stosunkach między Klemensem VII a Karolem V podłoża, na którym wyrosło zwycięstwo protestantyzmu.

Następna faza reformacji europejskiej wychodzi już poza kraje niemieckie i poza dominujący jeszcze w poprzedniej luteranizm — omawia ją odcinek czwarty pióra Huberta Jedinę i Erwina Iserloha. Pluralizm konfesyjny, występujący tak wyraźnie po wystąpieniu Kalwina i schizmie, a następnie reformacji w Anglii, rozciąga się teraz na całą Europę. Dwom nowym odłamom reformacji: kalwinizmowi i anglikanizmowi poświęcono naj-

większe partie tego odcinka. Krótkie, raczej schematyczne ustępy obrazują rozprzestrzenianie się reformacji w krajach Europy. Poza tym jeden rozdział poświęcono różnicom doktrynalnym w łonie luteranizmu.

Czwarty i zarazem ostatni odcinek pierwszej części nastęrczał zapewne autorom najwięcej trudności i to nie tylko ze względów redakcyjnych. Przedstawiając obraz wielowyznaniowej Europy nie mogli zupełnie ustrzec się od braku, który znamionuje wiele, szczególnie bardziej pobieżnych podręczników, mianowicie mówienia o nowopowstałych kościołach jako o organizmach wyznaniowych już w pełni ukonstytuowanych. Jest to oczywiście uproszczenie wynikające z faktu, że w syntezie siłą rzeczy sytuacja ogólna musi być uprzywilejowana kosztem szczegółowego śledzenia poszczególnych procesów. Tworzenie się wyznania pod względem doktrynalnym i organizacyjnym jest jednak właśnie procesem i to nieraz długotrwałym i niejednorodnym. Temu zagadnieniu poświęcony jest ostatni rozdział omawianego odcinka (31) mówiący o kształtowaniu się wyznań w 16 i 17 w. Zwrócono tu baczną uwagę na dominujące w tych procesach siły. Nie tylko, a może nieraz nie tyle religijne, ale w znacznej mierze kulturalne, społeczne i polityczne (s. 437—8). Decydującą rolę w kształtowaniu się ostatecznym nowych społeczności religijnych słusznie przyznano władcom świeckim, nie pomijając jednak i innych faktów, które przyspieszały, ale i często opóźniały przebieg tego procesu.

Druga część omawianego tomu nosi tytuł: katolicka reforma i kontrreformacja Opracowana z wyjątkiem sprawy misji katolickich (pióra Josefa Glazika) przez Huberta Jedina. Na sam tytuł tej części warto zwrócić bacniejszą uwagę. Zawarte w nim pojęcia wyjaśniają zresztą sami autorzy (s. 449). Pojęcia „katolicka reforma” i „kontrreformacja” wyrażają dwa zagadnienia wiążące się ze stanowiskiem Kościoła katolickiego wobec podziału wyznaniowego chrześcijaństwa spowodowanego reformacją. Reforma katolicka jest zjawiskiem wewnętrznym Kościoła, dziełem odnowy podjętym częściowo, przynajmniej przez niektóre koła kościelne, już przed reformacją, a kontynuowanym ze wzmoczoną siłą już pod auspicjami Stolicy Apostolskiej w okresie Soboru Trydenckiego i późniejszym. Z kolei kontrreformacja oznaczała wysiłki odradzającego się Kościoła mające na celu odzyskanie straconego terenu. Odbywało się to w ścisłym powiązaniu z absolutyzmem wyznaniowym owych czasów (s. 450) tym samym zresztą faktorem, który tak znacznie dopomógł w utrwaleniu się reformacji. Tak więc reformy wewnętrzkościelne, jak i kontratak na pozycje protestanckie stanowią dwa elementy tego samego zjawiska. Jest nim przeciwstawienie się Kościoła temu wszystkiemu, co wprawdzie rozbite na mnóstwo kierunków i społeczności wyznaniowych, określa się jednak wspólnym mianem reformacji.

Podobnie jak to miało miejsce na wstępie pierwszej części, i tu nie obyło się bez nawiązania do materiału zawartego w II części III tomu (będącego już w sprzedaży). Głównie zaakcentowano nurty reformistyczne przed wystąpieniem Lutra na terenie włoskim i hiszpańskim, choć nie pominięto i innych tego typu objawów, szczególnie reformy zakonów i V Soboru Laterańskiego. To nawiązanie do obszernie omówionych partii materiału w tomie III jest tu konieczne; bez tego reforma trydencka i stanowisko papieża tych czasów wobec reformy Kościoła byłyby zawieszona w próżni. Obce jest autorowi przecenianie samego faktu Soboru Trydenckiego (I odcinek). W dwóch obszernych odcinkach (II i III) przedstawiono rolę papieża potrydenckich w realizacji reformy oraz siły w łonie katolicyzmu, które przyczyniły się do przeprowadzenia dzieła odnowy. W czwartym odcinku zapoznajemy się z misjami katolickimi na początku ery nowożytnej. Silnie zaznaczono tu rywalizację dwóch mocarstw patronujących misjom na terenach kolonizowanych: Portugalii i Hiszpanii oraz wysiłki Kościoła w celu zapewnienia sobie najdalej idącej niezależności w akcji misyjnej od celów politycznych, a zarazem

zachowania poparcia tych państw, bez którego misje były nie do pomyślenia. Ostatni odcinek II części poświęcony jest w całości kontrreformacji i absolutyzmowi wyznaniowemu. „Okolo połowy 17 w. — czytamy na s. 683 — zaczyna się nowa epoka w historii Kościoła. Pokój westfalski ustalił ostatecznie wyznaniowy stan posiadania w Rzeszy i wytyczył kontrreformacji cel jako akcji polityczno-kościelnej... Protest papieża Innocentego X przeciw artykułom religijnym pokoju westfalskiego przebrzmiał bez echa; papieństwo nie zdołało nawet wobec mocarstw, które pozostały katolickie zachować swego autorytetu gwaranta ponadpaństwowego porządku... Wprawdzie Kościół wewnętrznie się odrodził po Soborze Trydenckim i przewyciężył kryzys rozszczępienia w dziedzinie wiary; nawet okrzepł i zdolny był odzyskiwać utracony teren, ale przywrócenie jedności kościelnej okazało się niemożliwe. Zróznicowanie wyznaniowe podzieliło narody chrześcijańskie na zwalczające się grupy: katolików, luteran i kalwinistów i zmniejszyło siłę przekonywania idei chrześcijańskiej”. Taki był rezultat walki. Kończył on burzliwą epokę reformacji zaczynając zarazem następną, którą sygnalizuje autor w ostatnim rozdziale książki stawiając obok pojęcia konfesjonalizmu sekularyzację.

Nieco uwagi poświęcić jeszcze należy partiom książki poświęconym Polsce. Są to dwa niewielkie urywki: w I części r. 26 oraz w II części r. 39. Łącznie niespełna 7 stron. Nie można żywić pretensji do autorów (Iserloh i Jedin) za obraz tak bardzo skrótowy. W obszerniejszej przecież syntezie pod red. A. Fliche'a i V. Martin (t. 16 E. Moreau i t. 17 L. Christiani) objętość tekstu dotyczącego Polski jest podobna, chociaż treść wydaje się tam mniej precyzyjna niż w niniejszym podręczniku. Mamy tu przegląd najważniejszych wydarzeń z okresu polskiej reformacji. Podkreślono nawet w jednym zdaniu kwestie gospodarcze i polityczne oraz społeczne będące główną siłą napędową reformacji w Polsce (s. 332). Zaniechanie powiązania tych czynników ze stosunkiem władców Polski do reformacji i do Kościoła katolickiego powoduje jednak, jak się wydaje, brak uwidocznienia genezy niepowodzenia reformacji w Polsce. Dotyczy to szczególnie fragmentu opracowanego przez H. Jedin'a. Pewne zdziwienie budzi wskazywanie na rokosz 1606/7 jako na rację późniejszego ucisku dyzunitów przy jednoczesnym braku wzmianki o wpływie, jaki wywarł on na dalsze dzieje reformacji w Polsce. Prawie zupełne pominięcie literatury polskiej na temat reformacji zastąpił E. Iserloh wskazaniem na pracę B. Stasiewskiego (*Reformation und Gegenreformation in Polen*, Münster 1960), gdzie zebrano główne dzieła na ten temat. Podobną wskazówkę można by również opatrzyć, cytowaną zresztą książkę G. Schramma (*Der polnische Adel und die Reformation*, Wiesbaden 1965), gdzie literaturę i źródła do dziejów reformacji w Polsce zebrano aż na 28 stronach, nie pomijając i opracowań polskich.

W sumie czytelnik szukający wiadomości o reformacji w Polsce w kontekście dziejów europejskich tego okresu może zadowolić się obrazem jaki podaje omawiana książka.

Obszerna charakterystyka treści dzieła Iserloh, Jedin'a i Glazika pozwala się uzasadnić nie tylko znaczną objętością tomu. Podkreślenia wymagał szczególnie układ jego treści. Zachowanie uciążliwego może niezarządku dla piszących porządku chronologicznego bez uciekania się do przekrojów wyodrębniających poszczególne ważniejsze zagadnienia uwalnia od konieczności ciągłego wertowania książki w czasie lektury. Z drugiej strony wyraźne zaznaczenie w rozplanowaniu materiału faz reformacji ze zrecenzje wmontowanymi rozdziałami przekrojowymi daje w sumie ogromną przejrzystość, niewątpliwą zaletę każdego dobrego podręcznika.

W dziedzinie merytorycznej rzuca się w oczy, zrozumiałe zresztą, uprzywilejowanie partii dotyczących Niemiec (reformacja w Niemczech liczy prawie połowę książki) oraz w ogóle luteranizmu. Starano się tu o bogatszy

niż w innych częściach materiał ilustracyjny, co niewątpliwie czyni tę część książki bardziej ciekawymi.

Godną podkreślenia stroną książki jest jednak jej obiektywizm. Oczywiście jest to pojęcie względne, ale chodzi też tylko o konieczność podania pełnej prawdy jako bazy dla sprawy ekumenizmu. Tę troskę autorzy niewątpliwie ujawnili. Nie mogli przy tym, rzecz jasna, ukryć głębokich ran, jakie chrześcijaństwu zadał przewrót religijny XVI w.

Zalety książki jako warsztatu dla pracy historyka widać przede wszystkim w zgromadzonej literaturze i źródłach, zarówno w zestawieniu wstępnym, ogólnym, jak i przy poszczególnych kwestiach. Dodatek do pierwszej części na s. 684—686 uzasadniony jest długim okresem powstawania książki (6 lat). Doskonale indeksy ułatwiają korzystanie z książki.

Ks. Zygmunt Zieliński, Lublin

Studia historyczne, Lublin 1968, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, t. I, s. 314 i t. II, s. 387.

Oba pokaźne tomy zawierają siedem rozpraw z zakresu historii Kościoła w Polsce napisanych przez słuchaczy seminarium historycznego pod kierunkiem ks. prof. Mieczysława Żywczyńskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przedmowa ks. Żywczyńskiego prezentuje wszystkie rozprawy, których różnorodna tematyka obejmuje czasy nowożytne od XVI aż po pierwszą połowę XX wieku. Zarówno różnorodność tematów, jak i rozpiętość chronologiczna utrudniają podjęcie szczegółowej recenzji wszystkich rozpraw, dlatego poprzestaniemy na opisie bibliograficznym i ogólnym omówieniu ich treści.

Tom pierwszy otwiera rozprawa ks. Jana Związka pt. *Mikołaj z Wilkowiecka i jego działalność kaznodziejsko-literacka* (s. 9—106). Praca ta poprzedzona wstępem została podzielona na 5 rozdziałów i zamknięta krótkim zakończeniem; po nim dodano spis ojców i pisarzy kościelnych, z których pism korzystał Wilkowiecki przy pisaniu swych kazań niedzielnych; po bibliografii zawierającej wykaz źródeł rękopiśmiennych i drukowanych oraz pracowań dołączono streszczenie po francusku i spis treści. We wstępie wprowadza autor w dzieje Kościoła w Polsce epoki potrydenciej drugiej połowy XVI wieku, uwypuklając przejawiające się dążności reformacyjne, czego m. in. dowodem był charakter ówczesnego kaznodziejstwa polskiego. Właściwy temat ograniczył autor do zakresu węższego aniżeli wyraża to tytuł rozprawy, bo za przedmiot szczególnych rozważań obrał tylko treść kazań niedzielnych znakomitego kaznodziei paulińskiego. Następnie zostały omówione dość skąpe źródła rękopiśmienne archiwów kościelnych w Krakowie i paulińskich, stanowiących skromną podstawę źródłową rozprawy. Rozdział I oparty przeważnie na odpowiedniej literaturze można uważać za właściwe wprowadzenie do rozprawy, traktujące o rozwoju i charakterze kaznodziejstwa polskiego XVI w. i zasługach na tym polu zakonów, a zwłaszcza dominikanów, franciszkanów i paulinów. W zestawieniu z ówczesnym kaznodziejstwem innowierczym dochodzi autor do wniosku o wyższym poziomie kaznodziejstwa katolickiego. Dopiero w rozdziale II pt. *Rys biograficzny*, mimo wielkich trudności spowodowanych brakiem dostatecznych źródeł, doszedł autor do ustaleń niewielu momentów z życia przeszłego kaznodziei w kościele paulinów na Skałce w Krakowie w latach sześćdziesiątych i na Jasnej Górze w Częstochowie, gdzie piastował stanowisko przeora. W tym rozdziale została omówiona cała twórczość literacka Mikołaja z Wilkowiecka i rozróżnione dwa jej rodzaje: dzieła oparte na wzorach obcych i dzieła oryginalne, przy czym została poruszona